



Kronika puszczy

ogniem pisana

Czy ogień mógł być ważnym czynnikiem kształtującym obecną strukturę i skład gatunkowy drzewostanów Puszczy Białowieskiej? A może to pożary sprzyjały niegdyś odnowieniu naturalnemu sosny? Odpowiedzi na te pytania nie są na razie jednoznaczne, choć badania prowadzone przez Ewę Zin z Europejskiego Centrum Lasów Naturalnych IBL w Białowieży wydają się tezy te potwierdzać.

Historia pożarów Puszczy Białowieskiej to temat seminarium, które odbyło się na początku marca w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Wspomniana Ewa Zin przedstawiła wyniki badań dendrochronologicznych, realizowanych w ramach projektu badawczego „Historia pożarów i ich rola w kształtowaniu Puszczy Białowieskiej” w latach 2006–2009 przez Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży, we współpracy z Europejskim Centrum Lasów Naturalnych IBL i Szwedzkim Uniwersytetem Rolniczym. Badania te umożliwiły rekonstrukcję 400-letniej historii pożarów w Puszczy Białowieskiej oraz postawienie tezy o ich znaczącym wpływie na odnowienie i aktualny skład gatunkowy drzewostanów. Obecnie prelegentka nadal zajmuje się tą problematyką, uczestnicząc w projekcie badawczym „Ekologia populacji drzew leśnych a historia pożarów w Puszczy Białowieskiej”. Pracuje w interdyscyplinarnym zespole naukowców z Polski, Szwecji oraz Białorusi. Powierzchnie badawcze znajdują się zarówno po polskiej, jak i białoruskiej stronie Puszczy Białowieskiej.

Podstawą do postawienia tezy na temat ekologicznej roli ognia w kształtowaniu dynamiki drzewostanów były właśnie badania dendrochronologiczne (po raz pierwszy zostały zastosowane w śledzeniu historii pożarów); polegają one na badaniu blizn pożarowych

oraz depresji przyrostowych, które można znaleźć zarówno w drzewach stojących, jak i pniakach. To właśnie blizny pożarowe są niepodważalnym dowodem na to, że w przeszłości płonął las, tym bardziej że – jak przekonywała prelegentka – łatwo je odróżnić od innych



Badania Ewy Zin umożliwiły rekonstrukcję 400-letniej historii pożarów w Puszczy Białowieskiej oraz postawienie tezy o ich znaczącym wpływie na odnowienie i aktualny skład gatunkowy drzewostanów

uszkodzeń, na przykład powodowanych przez zwierzyne. Jeśli dołożymy do tego informacje na temat sposobów kulturowego użytkowania puszczy: popularnych tu niegdyś polowań monarszych, bartnictwa, sianożęcia, wypasu bydła, produkcji potażu, smoly i węgla drzewnego, przy jednoczesnej ochronie puszczy przed niekontrolowanym wyrębem, to otrzymamy obraz sugerujący, że większość puszczańskich pożarów mogła być związana z działalnością człowieka i być może częściowo przez niego prowokowana.



Blizny pożarowe są niepodważalnym dowodem na zaistnienie w przeszłości pożaru. Podstawą do ich identyfikacji był m.in. materiał pozyskany z przetrwałych w puszczy pniaków

Jak wynika z badań, zdecydowana większość pożarów w puszczy nie była zbyt rozległa, ale było ich znacznie więcej niż w czasach współczesnych. Być może to właśnie one przyczyniły się do odnowień sosny charakteryzującej się dużą odpornością na ogień – ma grubą korę i wysoko położoną koronę. Teraz pożarów jest zdecydowanie mniej, co może być powodem większego udziału świerka i wręcz ekspansji grabu. Jeśli hipotezy te są słuszne, co zdają się potwierdzać wspomniane badania, to z dużym prawdopodobieństwem można zaryzykować stwierdzenie, że to ogień był jednym z głównych czynników kształtującym dynamikę puszczańskich drzewostanów.

Czy zatem pożary, które przyzwyczailiśmy się traktować jako największego wroga lasu, w niektórych przypadkach mogą być konstruktywne dla ekosystemu, wpływając pozytywnie na jego dynamikę? Jak pokazała dyskusja, zdania na ten temat są podzielone. Niewątpliwie jednak badania, którymi zajmuje się Ewa Zin, należą do niezwykle ciekawych i – co ważne – mają duży potencjał, jeśli chodzi o poszukiwanie związków pomiędzy zaburzeniami przyrodniczymi, takimi jak pożar w lesie, a dynamiką drzewostanów.

Tekst i zdjęcia KATARZYNA BIELAWSKA ■